

Czesław Okińczyc: Nigdy nie mów „nigdy”

zw.lt/opinie/czeslaw-okinczyc-nigdy-nie-mow-nigdy/



A propos gromów całkowicie niezasłużonych, gdyż Radio „Znad Wilii” oraz portal zw.lt nie popierają żadnej opcji politycznej, tylko rzetelnie informują. Jak liberałowie, socjaldemokraci czy AWPL-ZChR popelnia jakąś decyzję dobrą — chwalimy, jak złą — to krytykujemy. I oto nieoczekiwanie po wyrzuceniu przez Remigijusa Šimašiusa z koalicji rządzącej Wilnem konserwatystów, ich miejsce w niej zajmuje... Akcja Wyborcza Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin!

Tak, wiem, oficjalnie AWPL-ZChR do koalicji nie przystąpiła, pozostała w „konstruktywnej opozycji”. Nikt chyba jednak nie ma wątpliwości, że stanowiska wicemerów nie przypadają za opozycyjność, tylko za poparcie dla decyzji rządzących. Zresztą już od kilku miesięcy widoczny jest trend współpracy liberałów, socjaldemokratów i polsko-rosyjskiej frakcji w Radzie Miejskiej Wilna. I bardzo mnie to cieszy, gdyż ten trend owocuje dobrymi decyzjami. I dla mieszkających w Wilnie Polaków, i dla wszystkich mieszkańców litewskiej stolicy. Z jednej bowiem strony mamy nareszcie rozwiązany spór o akredytację polskich szkół w Wilnie jako tzw. długich gimnazjów, z drugiej — nowe autobusy dla wileńskiego transportu publicznego. Win – win.

Bardzo się cieszę, że po dwóch latach przepychanek, wyzywania jeden drugiego od zielonych bądź niebieskich ludzików dwie największe frakcje w wileńskim samorządzie poszły po rozum do głowy i się ze sobą dogadały. Na pewno jest to w interesie Wilnian. Na pewno jest to w interesie wileńskich Polaków.

„Jeśli istnieją na świecie prawdy uniwersalne, to niewątpliwie jedną z nich jest, że

mniejszościom narodowym nie opłaca się być w opozycji. (...) Spory między prawicą a lewicą, liberałami i konserwatystami, socjaldemokratami i narodowcami niewiele nas, Polaków na Litwie, powinny obchodzić. Nasi posłowie w Sejmie są po to, aby rozwiązywać przede wszystkim nasze specyficzne problemy” — napisałem przed rokiem i powtarzam to stale. Wtedy, jak wiadomo, toczyły się dyskusje na temat przystąpienia AWPL-ZChR do rządu Sauliusa Skvernelisa. Waldemar Tomaszewski wówczas, podobnie jak dzisiaj, w sprawie koalicji wileńskiej wahał się: czy przystąpić do koalicji rządowej, czy też nie? Ostatecznie postanowił stać w rozkroku: nie będąc ani w rządzie, ani w opozycji, de facto wspierać rząd. Jednak nawet taka niewygodna pozycja zaowocowała — kilka kwestii spornych w stosunkach polsko-litewskich w ciągu roku rozwiązano (m.in. spór Orlenu Lietuva z litewskimi kolejami państwowymi), kilka dalszych zostanie rozwiązanych — miejmy nadzieję — już w najbliższej przyszłości. Być może gdyby AWPL-ZChR była w rządzie na podstawie formalnego porozumienia — udałoby się załatwić więcej.

I ta sama zasada mogłaby zadziałać również w Wilnie. Jako „konstruktywna opozycja”, uhonorowana renomowanymi stanowiskami, AWPL-ZChR może wiele zdziałać. Jako oficjalny koalicjant liberałów i socjaldemokratów — jeszcze więcej.

Pod jednym wszak warunkiem — że ma plan działania. Takiego planu AWPL-ZChR i nam wszystkim życzę.

Czesław Okińczyc
Sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy
Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RL

Tagi: ["Znad Wilii" AWPL-ZchR](#) [Czesław Okińczyc](#) [nigdy Tomaszewski](#)